

KŁODZKO - Cztery domy grupowe na przymusowej dyslokacji

Napisano dnia: 2024-10-23 16:30:46



(Inf. wł.). **To już kolejny raz, jak przez obiekty Centrum Administracyjnego Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych na ul. Korczaka przełała się fala powodziowa. Była na tyle wysoka, że zatopiła pomieszczenia piwniczne oraz wysokiego parteru. W tych ostatnich funkcjonowały dwie z czterech placówek dziecięco-młodzieżowych i w nich również poniesiono szkody. Organ prowadzący, którym jest powiat kłodzki, zdecydował, że wszyscy podopieczni czasowo znajdą się w budynku Domu Wczasów Dziecięcych w Dusznikach-Zdroju, z czym jednak wiążą się utrudnienia.**



*- Musieliśmy tak postanowić, bowiem w kłodzkim ośrodku uszkodziło kotłownię, stołówkę, zaplecze kuchenne, pokoje części wychowanków - wymienia wicestarosta **Piotr Marchewka**: - Rozglądamy się za tymczasowym miejscem zakwaterowania w Kłodzku, bowiem ta obecna dyslokacja powoduje kłopoty, jeśli chodzi o dojazdy opiekunów, dowozy dzieci do szkół w Kłodzku...*



W odniesieniu do bazy CAPOW-u, w pierwszej kolejności zostanie uruchomiona kotłownia zewnętrzna, która ma funkcjonować w oparciu o olej opałowy. Powinna ruszyć na przełomie października i listopada, tym samym pozwoli przyspieszyć osuszanie budynków. Do tego czasu właściciel chce zdążyć z wymianą pieców i instalacji centralnego ogrzewania, z odremontowaniem pomieszczeń, które zniszczyła powódź.



- Przy czym zdecydowaliśmy, że zagospodarujemy ostatnią kondygnację budynku, z jej przeznaczeniem na potrzeby jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych dotychczas znajdującej się w dolnej części - komunikuje wicestarosta: - Najrozsądniej byłoby w ogóle przenieść CAPOW z terenu zalewowego na miejsce bardziej bezpieczne. Niestety, ale nie dysponujemy taką nieruchomością. Poza tym na tego typu rozwiązanie musielibyśmy uzyskać zgodę wojewody. W rachubę wchodzi też niemałe wydatki inwestycyjne.

(bwb)